

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LIPCA 2012 R.

WZ 41/11

Jeżeli uczestnik postępowania zarzuca sędziemu, że przez wydanie wobec niego orzeczenia „popęłił przestępstwo”, o którym uczestnik ten zawiadomił organy ścigania, to takie zachowanie nie upoważnia do zastosowania sankcji określonych w art. 49 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Przewodniczący: sędzia SN W. Błuś (sprawozdawca).

Sędziowie SN: M. Buliński, J. B. Rychlicki.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniach: 20 grudnia 2011 r. 23 lutego, 12 kwietnia i 3 lipca 2012 r. zażalenia Janusza K. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 listopada 2011 r., o ukaraniu karą porządkową grzywny

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

W czasie posiedzenia toczącego się przed Wojskowym Sądem Okręgowym w W., którego przedmiotem było rozpoznanie zażaleń Janusza K. na postanowienie prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. o umorzeniu śledztwa i na zarządzenie tego prokuratora o odmowie przyjęcia zażalenia w sprawie o sygn. (...), skarżący oświadczył, że „w dniu 25.10.2011 r. sędziowie Sądu Najwyższego wydali postanowienie o sygn. (...) w drodze przestępstwa we współdziałaniu z sędzią (...), który wydał

postanowienie z dnia 13.09.2011 r.(...). (...) złożyłem zawiadomienie do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. o ściganie sędziów (...) z SN oraz sędziego delegowanego do Wojskowego Sądu Okręgowego w W. (...) za popełnienie przestępstw polegających na wydaniu tych orzeczeń.” (...). Jednocześnie Janusz K. okazał Sądowi zawiadomienie jakie złożył w Prokuraturze.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. ukarał Janusza K. karą porządkową grzywny w wysokości 2 000 zł za „ublżenie na posiedzeniu sędziemu Przewodniczącemu oraz sędziom Sądu Najwyższego zasiadającym w składzie wydającym postanowienie w sprawie (...) w ten sposób, że oczywiście bezpodstawnie zarzucił im popełnienie przestępstwa przy wykonywaniu czynności orzeczniczych”.

Zażalenie na to postanowienie wniósł ukarany, który nie zgadzając się z decyzją Sądu o jego ukaraniu i podnosząc, między innymi, że sędzia wydający orzeczenie „od samego początku posiedzenia był wrogo (...) nastawiony i za sam wyraz twarzy groził (...) ukaraniem”, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

W pisemnym stanowisku prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej wniósł o utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ustawodawca poprzez szereg uregulowań ustawowych, w tym również unormowanie zawarte w art. 49 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., mające z mocy art. 70 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych, Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm., zastosowanie w postępowaniu przed sądami wojskowymi, chroni organy wymiaru sprawiedliwości przed ublżaniem ze strony osób biorących udział w sprawie. W rozpoznawanej sprawie Sąd uznał za takie postępowanie twierdzenie ukaranego, że sędziowie sądu wojskowego oraz Sąd

Najwyższego „w drodze przestępstwa” i działając wspólnie wydali orzeczenia w jego sprawie, o czym zawiadomił Prokuraturę. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że nie istnieje żadne prawomocne rozstrzygnięcie właściwego sądu stwierdzające fakt popełnienia przez wskazanych wyżej sędziów jakiegokolwiek przestępstwa, a co za tym idzie nie może być mowy o popełnieniu przestępstwa na szkodę Janusza K. Jednak autor zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa pozostaje w przekonaniu, że organy państwa działały na jego szkodę dopuszczając się przestępstw. Taką właśnie ocenę działania sądów wyraził ukarany składając w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu, domniemanego przez niego, przestępstwa. Organy wymiaru sprawiedliwości pełnią służbę publiczną i rozstrzygając szereg skomplikowanych spraw muszą liczyć się także z krytycznymi i bywa, iż niezasłużonymi ocenami osób niezadowolonych z ich decyzji. Korzystanie w takiej sytuacji z sankcji określonych w przepisach o tzw. „policji sesyjnej” wydaje się być zbyt rygorystyczną, w tym etapie postępowania i w ustalonym stanie faktycznym, reakcją na zachowanie autora takiego zawiadomienia. Pamiętać przy tym należy o treści art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (prawo do krytyki, nawet ekspresyjnej).

Takie stanowisko Sądu Najwyższego, w tym etapie postępowania i w tej jednostkowej sprawie, nie oznacza jeszcze bezkarności osób ubliżających w pismach kierowanych do instytucji państwowych, funkcjonariuszom publicznym, w tym sędziom i prokuratorom. Przypomnieć wystarczy chociażby treść art. 226 § 1 k.k. czy też art. 234 k.k. Są to przestępstwa ścigane z urzędu i brak jest racji powstrzymujących organy ścigania od wszczynania postępowań karnych w razie zetknięcia się w czasie urzędowania z działaniami wyczerpującymi znamiona tych przestępstw (...).